

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 3–4 (189) 2011
Warszawa 2011

Krystyna Świącka ■

RZETELNOŚĆ ZAWODOWA DZIENNIKARZA A BEZPRAWNOŚĆ

Kryterium szczególnej staranności

Do problemów o szczególnym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania prasy należy kwestia rzetelności wypowiedzi w kontekście odpowiedzialności prasy za naruszenie dóbr osobistych spowodowanych opublikowaniem materiału prasowego.

Dla kwestii odpowiedzialności dziennikarza zasadnicze znaczenie ma art. 12 prawa prasowego¹ formułujący obowiązek szczególnej staranności. Miara ponadprzeciętnej staranności nasuwa pytanie o wzorzec przeciętnie przezornego dziennikarza.

W doktrynie wyłoniło się pytanie, czy niezachowanie należytej staranności stanowi o bezprawności działania lub zaniechania sprawcy szkody, czy też o jego winie. Wcześniejsze zapatrywania doktryny stały na stanowisku, że “miarę dbałego i ostrożnego zachowania” z bezprawnością nie wolno utożsamiać². Jednakże można w tej kwestii wyrazić zapatrywanie odmienne.

Nie każda nieostrożność czy niedbalstwo otrzymują kwalifikacje prawne. Jednak dziennikarz *ex lege* jest obowiązany do “szczególnej staranności” (art.

¹ Ustawa z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.

² M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 84. Zob. też: B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 30 i nast. oraz tegoż autora, [w:] recenzja pracy J. Wercińskiego, „Niemajątkowa ochrona czci”, Warszawa 2002, „Państwo i Prawo” 2004, z. 12, s. 102 i nast.; Z. Radwański, [w:] *Krytyczna glosa do uchwały SN z 18 lutego 2005 r.*, OSP 2005, z. 9, poz. 110.

12 pr.pras.). W tej sytuacji każda nieostrożność, każde zaniedbanie dziennikarza, spowoduje przyznanie mu winy, a co za tym idzie - bezprawności działania. W tym przypadku zbieżność winy z bezprawnością tylko w pierwszej chwili sprawia takie wrażenie, gdyż każda zawodowa czynność dziennikarza otrzymuje kwalifikacje prawne. I o ile niekiedy praktycznie te dwa elementy są nierozdzielalne, to teoretycznie winny być oddzielone. Przekroczenie zasad ostrożności pozostaje w kolizji z porządkiem prawnym. W sytuacji gdy dziennikarz nie dochowa staranności działania przy zbieraniu i weryfikacji materiału prasowego, można uznać jego działanie za bezprawne, gdy dokonuje się to w okolicznościach podpadających pod ocenę norm prawnych czy zasad dobrych obyczajów.

Przekroczenie mierników należytej staranności i rzetelności, wzorców wynikających czy to z wyraźnych przepisów, czy zwyczajów, utartej praktyki zaliczyć można do bezprawności³. Obecnie nastąpiło zobiektywizowanie odpowiedzialności. Odchodzi się od powszechnie przyjętego w doktrynie poglądu, że niedochowanie należytej staranności oznacza winę. Obecnie doniosłe znaczenie ma miernik właściwej staranności (z wyłączeniem elementu subiektywnego). Nie oznacza to wszakże, iż model należytej staranności jest oderwany od cech osobistych sprawy.

W doktrynie zdobywa sobie uznanie pogląd, zgodnie z którym do sfery bezprawności należy zaliczyć zachowania sprzeczne z zasadami uważnego postępowania – niedołożenie należytej staranności⁴.

Dodatkowym argumentem wzmacniający to stanowisko może być koncepcja odpowiedzialności przyjęta w niemiecki kodeksie cywilnym (BGH) z 4 marca 1957 r. Otóż wprowadzono w nim nową okoliczność wyłączającą bezprawność – zachowanie zgodne z regułami ostrożności. BGH stał się przyczyną zmiany stanowiska doktryny. Zachowanie zgodności z regułami ostrożności z tradycyjnie dotąd przyjmowanej płaszczyzny winy przeniesiono na płaszczyznę (wyłączenia) bezprawności⁵.

Można zatem przyjąć, że jeśli postępowanie dziennikarza mieści się we wzorcu szczególnej staranności dziennikarskiej czy nie, warunkować będzie przypisanie mu nagannej oceny rzetelności postępowania jako jednego z elementów bezprawności działania.

³ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 320.

⁴ Zob. M. Krajewski, *Niezachowanie należytej staranności – problem bezprawności czy winy*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 10, s. 32 i n.; J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 137 i nast.; K. Świącka, *Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez prasę*, Warszawa 2010, s. 94 i n.

⁵ Zob. Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009, s. 418.

Wzorzec starannego działania formułowany jest przez przepisy prawa, zasady etyczne, zwyczaje, zasady wykonywania zawodu. Pojęcie staranności dziennikarskiej nie zostało zdefiniowane w żadnym akcie prawnym. Jego sensu należy doszukiwać się w kodeksach etyki dziennikarskiej i prawie prasowym oraz poglądach judykatury i doktryny.

Prawo prasowe zawiera dodatkowo szereg podstawowych obowiązków ciążących na dziennikarzach. Zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych jest głównym obowiązkiem dziennikarza, ale, jak się również okazuje, podstawowym przewinieniem. Jest to również główne kryterium, które winno być badane w postępowaniach prasowych. Ustawodawca domaga się od dziennikarza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości czy też podania ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras.).

Szczególna staranność ma charakter kwalifikowany, polegający na dokonaniu wszystkich możliwych czynności (do realnych granic możliwości) zgodnie z wysokimi i specjalistycznymi kwalifikacjami zawodowymi⁶. Jak podkreśla się w doktrynie, ten rodzaj staranności występuje rzadko. Najczęściej jest związany czy to z ochroną przedmiotu o szczególnym znaczeniu, czy z wykonywaniem zawodu, gdzie skutki błędu lub niedopatrzenia mogą stanowić istotne zagrożenie dla danej osoby czy społeczeństwa⁷.

Szczególna staranność to staranność ponadprzeciętna⁸. Można stąd wysnuć wniosek, że chodzi o jakąś nadzwyczajną dokładność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału dziennikarskiego. Zawód dziennikarza został obciążony tym obowiązkiem, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo wyrządzenia komuś krzywdy. Późniejsze sprostowanie czy nawet wygrana sprawa sądowa nakazująca publikację przeprosin nie jest w stanie tego naprawić. Można zatem przyjąć, że dziennikarza obowiązuje przeczność, dokładność, zdolność przewidywania, czyli ograniczonego zaufania do wiarygodności każdej otrzymanej informacji. Przedmiotem odpowiedzialności wynikającej z zasad dziennikarskiej działalności i jej możliwych do przewidzenia skutków jest objęcie stadium zbierania wiadomości, jak i ich wykorzystanie⁹. Zasady działania dziennikarza zawarte

⁶ Zob. wyrok SN z 8 X 1987 (II CR 269/87, OSNC nr 4/1989, poz. 66); post. SN z 17 X 2002 (IV KKN 634/99, OSNKW nr 3–4/2003, poz. 33); wyrok SN z 7 X 2004 (IV CK 83/04, „Wspólnota” nr 22/2004, poz. 56).

⁷ B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998, s. 79 i nast.

⁸ Podkreśla się, że od dziennikarza wymaga się staranności specjalnej, wyższej od tzw. należytej, wymaganej w stosunkach cywilnoprawnych. W wyroku z dnia 8 X 1987 r. SN stwierdził, iż obowiązek dziennikarza zachowania należytej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oznacza staranność i rzetelność kwalifikowaną (II CR 269/87, OSNC nr 4/1989, poz. 66).

⁹ Zob. szerzej: K. Świącka, *Okoliczności wyłączające bezprawność...*, op. cit., s. 132 i nast.

w art. 12 ust. 1 pkt. 1 pr.pr.as. odnoszą się zatem do zakresu i metody podejmowanych czynności, a nie do skutku tego działania, jakim jest obowiązek przedstawiania prawdziwych zjawisk (art. 6 ust. 1 pr.pr.as.).

Do podstawowych obowiązków dziennikarza należy także ochrona dóbr osobistych innych osób oraz interesów osób, które, kierując się dobrem społecznym okazują mu zaufanie (art. 12 ust. 1 pkt 2 pr.pr.as.). Bez zgody osoby zainteresowanej dziennikarz nie może publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 14 pr.pr.as.)¹⁰. Dziennikarzowi nie wolno prowadzić ukrytej działalności reklamowej, wiążącej się z uzyskiwaniem korzyści majątkowej bądź osobistej (art. 12 ust.2 pr.pr.as.), a także dotyczy go wiele ograniczeń związanych z postępowaniem sądowym (art. 13 pr.pr.as.). Potrzebni są dziennikarze, którzy są odpowiedzialni, którzy w sposób krytyczny oceniają działalność osób publicznych. Zadaniem dziennikarzy jest wyjaśnianie, analizowanie i komentowanie wydarzeń. Wszystkie zatem nie tylko prawa, ale i powinności, winny być znane dziennikarzowi. Nie może on się tłumaczyć niezajomością reguł rządzących zawodem przez niego wykonywanym. W myśl art. 10 pr.pr.as. obowiązkiem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu.

Profesjonalizm dziennikarski musi dotyczyć wszystkich etapów pracy: zbierania materiałów i weryfikacji oraz ich wykorzystania. Zatem wszystkie te stadia są podstawą odpowiedzialności. Na etapie zbierania materiałów najistotniejsze znaczenia mają – rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzą wątpliwości), sięgnięcie do wszystkich innych możliwych źródeł w celu sprawdzenia prawdziwości otrzymanych informacji oraz umożliwienie ustosunkowania się do uzyskanych informacji osobie, której dobra mogą zostać naruszone. Zatem pierwszy etap pracy obejmuje zebranie możliwie szerokiego i pełnego zbioru informacji.

Następnie dziennikarz musi dokonać oceny zebranego materiału pod względem prawdziwości. Prawda musi mieć charakter obiektywny, a dane nie mogą być przedstawione w sposób mogący wpływać na zmianę jego odbioru u odbiorcy (tzw. manipulacja), np. poprzez koloryzowanie, fragmentaryczność informacji, nadmierne przemieszanie relacji z własnymi emocjami itp., dlatego też dziennikarz ma obowiązek wykonania wszystkich możliwych działań, wymagających specjalistycznych kwalifikacji zawodowych, związanych dochodze-

¹⁰ Zob. szerzej: K. Święcka, *Okoliczności usprawiedliwiające publikację danych ze sfery prywatności w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” PAN 2011, z. 2, s. 59 i nast.; też autorki: *Prawo do publikacji informacji o działalności osób publicznych a ochrona prywatności*, „Palestra” 2011, nr 9–10, s. 28 i nast.

niem do prawdy w sposób dokładny, sumienny, odznaczający się krytycyzmem, dbałością o detal¹¹.

W konkretnych wypadkach powstają wątpliwości, czy stopień staranności zależy np. od wiarygodności źródła informacji. Wydaje się, iż ta staranność polega na typowych czynnościach, iż udajemy się do autorytetu z danej dziedziny, jeśli chcemy uzyskać wiadomość rzetelną, czy też szukaniu faktów u jej źródła¹². Można również sądzić, iż w sytuacji, gdy informatorem jest uznany autorytet czy osoba należąca do kręgu publicznego zaufania, urzędnik administracji rządowej bądź samorządowej, nie zwalnia to dziennikarza od sprawdzenia tych wiadomości. Przedmiotem dyskusji może stać się kwestia, czy w takiej sytuacji staranność dziennikarza może być mniejsza. Informacje winny być zawsze sprawdzane przez różne źródła, a kiedy jest to niemożliwe, dziennikarz ma obowiązek podać źródło informacji (art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras.). Wydaje się, że jest to obowiązkiem dziennikarza, tym bardziej, że za tym stoi kolejny obowiązek informowania społeczeństwa. Zatem muszą być to wiadomości sprawdzone, rzeczowe, bez względu na to, kto ich udziela i gdzie są wykorzystane. Przykładowo swego czasu panował, wydaje się bardzo dobry, niepisany zwyczaj potwierdzania faktów z kilku źródeł¹³.

Nie można też uznać, że dziennikarz, który oparł się w swoim materiale prasowym wyłącznie na anonimowym informatorze, spełnił wymogi określone w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. Informacje pochodzące z tajnego źródła winny stać się początkiem dla dalszych poszukiwań. Przykładowo dziennikarze "Washington Post" doprowadzili do ustąpienia prezydenta Nixona (tzw. Afera Watergate), jednak zanim opublikowali informacje uzyskane od anonimowego informatora, uzyskali potwierdzenie z innych źródeł.

W sprawach o naruszenie czci dziennikarza, chcąc dowieść swej niewinności, musi albo przedstawić inne dowody na potwierdzenie swoich racji, albo ujawnić anonimowe źródło informacji, tj. ujawnić dane współpracującego z nim informatora. Niestety, takie zachowanie należałoby jednak wtedy ocenić jako poważne naruszenie etyki dziennikarskiej. Dlatego to dziennikarz winien podjąć decyzję co do słuszności swego postępowania, mając na uwadze rangę przekazanych wiadomości i słuszności ich publikacji¹⁴.

¹¹ B. Michalski, op. cit., s. 81.

¹² Zob. wyrok SA z 26 maja 2000 r. (I Aca 1421/99, OSA 2001 nr 11, poz. 60) fakt powołania się dziennikarza na źródło informacji nie stanowi jeszcze o wypełnieniu obowiązku staranności i rzetelności, jak i etyki zawodowej.

¹³ Przykładowo w Wielkiej Brytanii w BBC panował zwyczaj sprawdzania informacji z trzech niezależnych źródeł.

¹⁴ M. Zaremba, *Tajemnica zawodowa dziennikarza a jego odpowiedzialność prawna*, „Studia Medioznawcze” 2003, nr 2, s. 39.

Trzeba mieć też na uwadze wiele innych czynników determinujących pracę dziennikarza, jak szybkość pracy zależną od formy prasowej. Inny jest zatem zakres weryfikacji w tygodniku, a inny w dzienniku telewizyjnym. Inne elementy mające wpływ na ustalenie i przedstawienie prawdy to m.in. gatunek dziennikarski, temat i cel publicystyczny oraz stopień społecznej kontrowersyjności omawianego zagadnienia. Zatem dziennikarski obowiązek poszukiwania prawdy nie zawsze da się do końca zrealizować. Kwestia możliwości zaistnienia pewnych uchybień, przeoczeń jest istotnym elementem ryzyka zawodowego dziennikarza. Błąd powinien mieć jednak charakter w znacznej mierze nieodparty, czyli niemożliwy do uniknięcia, nawet przy zachowaniu zasady szczególnej staranności (tak w sensie podmiotowym, jak i przedmiotowym). Jednak rzetelna realizacja tej zasady daje prasie niewspółmierną korzyść, jaką jest zwiększanie się społecznego zaufania do dziennikarstwa¹⁵.

Kwestią staranności na etapie gromadzenia informacji zajmował się również Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Sprawa dotyczyła zniesławiającego artykułu, w którym autor sugerował, że znany sportowiec używał środków dopingujących. Sędziowie Trybunału zauważyli, iż dziennikarz zajął się weryfikacją twierdzeń dopiero po rozpoczęciu przeciwko niemu postępowania o zniesławienie. Dziennikarz sam przyznał, iż opierał się na „pośrednich” dowodach. Trybunał uznał, iż obrona pozwanego nie oznacza jednak konieczności wykazania, że twierdzenia są „obiektywnie prawdziwe”. Trybunał sprawdzał, czy dziennikarz wskazał podstawę dla swych zarzutów, czy w czasie pisania artykułu oparł się na wiarygodnych materiałach. Zdaniem sędziów autor publikacji, niestety, oparł się na niezwykle ogólnych podstawach, a dowodów potwierdzających poważne oskarżenie zaczął szukać dopiero po ukazaniu się artykułu. Dziennikarz powinien wcześniej zweryfikować swe oskarżenia¹⁶.

Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazywanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie „pod z góry” założoną tezę, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby publikacji¹⁷.

¹⁵ B. Michalski, op. cit., s. 89.

¹⁶ ETPC wyrok z 7 maja 2002 r., sprawa McVicar przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 46311/99, ECHR 2002 – III. Omówione również w: I. C. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Zakamycze 2006, s. 208 i nast.

¹⁷ Zob. uzasadnienie do uchwały składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSN 2005 nr 7–8, poz. 114.

Dziennikarz musi mieć odpowiednie kwalifikacje podejmując określone czynności. Tutaj sama staranność wewnętrzna nie wystarczy. Brak wiedzy może spowodować naganne zachowanie zewnętrzne, mimo jego „dobrych chęci”. Do zakresu odpowiedzialności nie wystarczy udowodnienie okoliczności subiektywnych, ale wykazanie elementów obiektywnych, że zachowanie określonej osoby było zgodne ze stanem wiedzy specjalnej i z doświadczeniem życiowym. Badając, czy zachowane zostały wspomniane kryteria staranności, koncentrujemy się wyłącznie na zachowaniu zewnętrznym sprawcy, pomijając całkowicie jego przeżycia psychiczne.

Obowiązek zachowania szczególnej staranności skutkuje, z zasady, prawdziwością przedstawianych faktów¹⁸. Kryterium prawdziwości w pewnych przypadkach (ochrona czci) stanowi przesłankę do wyłączenia odpowiedzialności prawnej dziennikarza (redaktora). Nie jest to przesłanka samodzielna, gdyż musi zaistnieć jeszcze użyteczność społeczna informacji (cel wynikający z art. 1 pr. pras.¹⁹).

Od dziennikarskiej zasady prawdziwości podanych faktów pojawił się odmienny kierunek Sądu Najwyższego, który wzbudził kontrowersje w doktrynie. Uchwała składu 7 sędziów z 18 II 2005 r.²⁰, skrytykowana przez doktrynę²¹, odeszła od teorii, iż każda „obiektywnie nieprawdziwa” wypowiedź jest bezprawna²². W uzasadnieniu uchwały sąd poczynił założenie, że dziennikarz spełnił

¹⁸ Zob. szerzej: K. Święcka, *Kryterium prawdziwości wypowiedzi a ochrona dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 4, s. 53 i nast.

¹⁹ W przypadku publikacji prasowych interes ten urzeczywistniany jest przekazywaniem informacji o ważnych zjawiskach i wydarzeniach ze sfery życia publicznego, przez co realizowana jest zasada jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 pr. pras.).

²⁰ Uchwała składu 7 sędziów SN z 18 II 2005 r., III CZP 53/04, Biuletyn SN 2005, nr 2, poz. 10 oraz „PiP” 2005 nr 7. W uchwale podkreślono, iż „wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania”.

Podobna teza została zawarta w wyroku SN z 14 V 2003 r., I CKN 463/01, OSP nr 2/2004, poz. 22.

²¹ M.in. krytyczne glosy do wyroku SN z 18 II 2005 r.: Z. Radwańskiego, OSP 2005, nr 9, poz. 110; P. Sobolewskiego, OSP 2005, nr 12, poz. 144.

²² Przykładowe orzecznictwo sądu dopuszczające krytykę prasową pod warunkiem relacjonowania faktów zgodnych z prawdą: Zob. m.in. wyrok SN z 3 lipca 1987 r., ICR 138/87, OSNC 1989 nr 1, poz. 15; wyrok SN z 3 grudnia 1986 r., I CR 378/86, OSNC 1988, z. 4, poz. 47; wyrok SN z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972 nr 4, poz. 77; wyrok z 7 września 1972 r., I CR 374/72, OSP 1974 nr 2, poz. 28. Podobne stanowisko reprezentowała doktryna: Tak np.: A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niema-*

obowiązek wynikający z art. 12 pr.pras., tj. zachował szczególną staranność i rzetelność. Jeżeli dziennikarz nie zaniedbał wypełnienia nałożonych na niego ustawą obowiązków staranności i rzetelności, jego działanie należy uznać za zgodne z prawem. Uchwała ta miała rozwiązać wszelkie wątpliwości w tej dziedzinie oraz ujednolicić orzecznictwo dotyczące tej materii a spowodowała kolejną dyskusję. Spór w zasadzie dotyczył tego, czy dochowanie obowiązku staranności i rzetelności wyłącza bezprawność działania sprawcy, czy jedynie winę.

Niektórzy przedstawiciele doktryny, przeciwni uchwale SN z 18 lutego 2005 r., zdecydowanie opowiadają się za prawdziwością opublikowanych faktów, jak również stoją na stanowisku, iż szczególna staranność i rzetelność, nie może być uznane za element okoliczności wyłączającej bezprawność²³. Taka koncepcja odpowiedzialności, według nich, osłabia również ochronę pokrzywdzonego. W tym miejscu jedynie zasygnalizuję, iż nie wydaje się słuszne negowanie instytucji “sprostowania” wynikającego z prawa prasowego i umniejszanie jego znaczenia w stosunku do ochrony przewidzianej z art. 24 k.c. Tym bardziej, że szybkie i skuteczne sprostowanie informacji zawartej w publikacji prasowej mogłoby satysfakcjonować osobę, której owa publikacja dotyczy. Należałoby raczej *de lege ferenda* zastanowić się nad nowelizacją tej instytucji, żeby skutecznie chronić poszkodowanego²⁴. Nie jest to przedmiotem niniejszych rozważań. Jest to zagadnienie na tyle istotne, iż powinno być przedmiotem dalszej dyskusji doktryny.

W odniesieniu do argumentów “prawdziwości wypowiedzi”, wydaje się, że obowiązek pisania prawdy jest oczywisty, co wynika z wszelkich zasad. Nikt przecież nie akceptuje rozpowszechniania nieprawdziwych faktów, dlatego dywagacje na temat prawdy i fałszu relacjonowanych zdarzeń wydają się bezprzed-

jętkowa ochrona w kodeksie cywilnym, Wrocław 1989 r., s. 107; B. Kordasiewicz, op. cit.; Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny* 1988, z. 2, s. 10; A. Szpunar: Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 145.

²³ Z. Radwański, OSP 2005, nr 9, poz. 110; P. Sobolewski, OSP 2005, nr 12, poz. 144.

²⁴ Odnosząc się do twierdzeń nieprawdziwych lub nieściśłych zawartych w artykule prasowym osoby zainteresowane mogą domagać się sprostowania przewidzianego w prawie prasowym (art. 31). W prawie prasowym występuje jeszcze instytucja odpowiedzi, która jest rzeczowym oświadczeniem odnoszącym się do stwierdzeń zagrażających dobrom osobistym. Wydaje się, iż słuszne są głosy proponujące zastąpienie sprostowania i odpowiedzi jedną instytucją, tj. sprostowaniem. Wszak wiadomości nieprawdziwe lub nieściśle zagrażają również dobrom osobistym. Instytucja sprostowania (jak i odpowiedzi) wzbudza wiele niejasności i kontrowersji.

Osoba zainteresowana opublikowaniem sprostowania może również wnieść powództwo cywilne o nakaz jego publikacji (art. 39 ust. 1 pr. pras.) czy też wystąpić o ochronę dóbr osobistych (art. 24 k.c.).

miotowe. Pisanie prawdy jest podstawowym obowiązkiem dziennikarza (art. 6 ust. 1 pr.pras). Rzetelność i staranność będą skutkowały z reguły prawdziwością zebranych informacji. Może się jednak zdarzyć, że w trakcie procesu sądowego dziennikarz nie będzie w stanie tych faktów udowodnić (np. nie chce ujawnić informatora) czy wręcz będą one nieprawdziwe (np. świadek wcześniej kłamał). Będą to sytuacje jednak wyjątkowe. Może zdarzyć się też tak, że nieprawdziwość informacji nie wpływa w sposób istotny na prawdziwość całej wypowiedzi prasowej²⁵.

W opinii SN tzw. dowód prawdy, obciążający dziennikarza w procesie o ochronę dóbr osobistych polega na wykazaniu przez niego prawdziwości źródeł, z których korzystał, a więc ich rzetelnego wyboru, sprawdzenia i przedstawienia. Nie powinien on też być utożsamiany z koniecznością wykazania prawdziwości zarzutu. Jeżeli decydując się na publikację dziennikarz spełnił wszystkie wymagania, to publikując materiał nie działał bezprawnie, co przesądza wyłączenie odpowiedzialności.

Ponadto dziennikarz nie posiada środków takich, jakimi dysponują, np. organy państwowe, dlatego też żądanie od niego wykazania prawdziwości zarzutu byłoby często postawieniem przed nim zbyt wysokich (czy wręcz nierealnych) wymagań co do ścisłości ustaleń. Gdyby dziennikarze mogli publikować tylko te informacje, co do których mieliby całkowitą pewność, że są prawdziwe, mogłoby to oznaczać "koniec wolności słowa" i ograniczać prasę w realizacji funkcji informacyjnej²⁶. Mogłoby to też prowadzić do zaniku dziennikarstwa śledczego, które opiera się na poszlakach i niepełnych dowodach²⁷.

Wydaje się, że argumenty sądu, mimo sprzeciwu doktryny, nie są pozbawione racji. Oceniając kwestię odpowiedzialności dziennikarza, trzeba mieć na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, tym bardziej, że nikt nie udziela ochrony informacjom nieprawdziwym.

Dziennikarz, mimo niekiedy wszelkich starań, ma jednak ograniczone możliwości dotarcia do prawdy, czy też ta prawda może okazać się nieco inna, czy może być wręcz wprowadzony w błąd przez swoich informatorów. To redakcja podejmuje ryzyko, czy taką informację ujawnić dla dobra obywateli, którzy niekiedy jedynie tą drogą dowiadują się o korupcji, niedociągnięciach władzy czy powiązaniu wymiaru sprawiedliwości ze światem przestępczym. Prasa śledcza

²⁵ Zob. wyrok SO w Gorzowie Wielkopolskim, I C 224/96, [w:] J. Sadowski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media*, Warszawa 2003., s. 55 i nast.

²⁶ Uchwała 7 sędziów z 18 II 2005 r., III CZP 53/04, OSNC nr 7-8/2005, poz. 114.

²⁷ Zob. A. Goszczyński, *Oręż w ręku obywatela*, „Rzeczpospolita”, z 6 IV 2001 r.

jest wyrazem sentencji „*public watchdog*”²⁸ mówiącej, że wolna prasa jest psem łańcuchowym demokracji, który pilnuje zasad demokracji i praw jednostki. Dlatego istnieje potrzeba ochrony wolności prasy, wypowiedzi i prawa do informacji. Równocześnie nie można uzależniać tej niezależności mediów od treści informacji, opinii, czy jest ona dla kogoś „wygodna”, czy nie. Tutaj byłibyśmy krok od cenzury. Media mają nadzorować życie publiczne, prezentować konkretne sytuacje polityczne i społeczne.

Nie sposób też zarzucić dziennikarzowi, który spełnił wszystkie reguły godziwego celu i właściwego postępowania, że naruszył zasady współżycia społecznego. Respektowanie tak określonych wymagań, działanie dziennikarza nie zasługuje na uznanie go za naruszające zasady współżycia społecznego i nie powinno być napiętnowane jako bezprawne. Teza, że bez względu na wszystkie racje i okoliczności, konieczną przesłanką wyłączenia bezprawności jest przeprowadzenie w procesie dowodu prawdziwości zarzutu, usuwa z pola widzenia inne doniosłe aspekty podstaw odpowiedzialności dziennikarza, pozbawiając sąd potrzeby i możliwości elastycznego i pogłębionego potraktowania wszystkich okoliczności konkretnej sprawy²⁹.

Należy też zauważyć, iż wykazanie prawdziwości zarzutu nie jest zawsze konieczną i niezależną przesłanką wyłączenia odpowiedzialności sprawcy naruszenia dóbr osobistych (np. sfera prywatności).

Oczywistym wydaje się, iż relacjonowanie faktów nieprawdziwych lub niepełnych jest podstawą uznania, że dziennikarz nie wywiązuje się ze swoich obowiązków staranności i rzetelności. Niekiedy w takiej sytuacji takie działanie można by ocenić jako umyślne i zawinione.

Stanowisko SN z 18 lutego 2005 r., odchodzące od poglądu, iż każda „obiektywnie nieprawdziwa” wypowiedź jest bezprawna nawiązuje do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który posługuje się standardami dziennikarskiej staranności i rzetelności.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 24 lutego 1997 r. w sprawie *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii* zwrócił uwagę na pluralizm prawdy³⁰. W orzeczeniu tym Trybunał odróżnia prawdę sądową od prawdy dziennikarskiej. Prawdę sędziowską traktuje się bardziej rygorystycznie, jako że sędzia ma większe możliwości poznania niż dziennikarz. Korzysta z możliwości przesłuchania świadków, biegłych. Dziennikarzowi wystarczy, że swoje artykuły oprze

²⁸ Sformułowanie to często występuje w orzeczeniach ETPC, jak w wyroku z 8 VII 1986 r. sprawie *Lingens*, nr skargi 9815/82.

²⁹ Uzasadnienie 7 sędziów z 18 II 2005 r., III CZP 53/04, nr 7–8/OSNC, poz. 114.

³⁰ ETPC wyrok z 24 lutego 1997 r., skarga nr 19983/92, Reports 1997 - I.

na wystarczająco obiektywnych informacjach. W podobnym duchu jest inne orzeczenie Trybunału z 28 września 1999 r. w sprawie *Dalban przeciwko Rumunii*, w którym podkreśla, że nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której dziennikarz może formułować wypowiedzi prasowe wyłącznie pod warunkiem, iż wykaże ich prawdziwość³¹.

Określając stanowisko Trybunału należy jednak bardzo ostrożnie formułować wnioski, mając na uwadze, że zapadały one w bardzo zróżnicowanych stanach faktycznych, a tym samym przy zróżnicowanych przesłankach prawnych konkretnego orzeczenia. Jednak można zauważyć, iż Trybunał w niektórych swoich orzeczeniach uznał, że wykazanie prawdziwości zarzutu nie jest uznawane za absolutnie konieczną i niezależną przesłankę wyłączenia odpowiedzialności sprawcy naruszenia czci, a nieprawdziwość zarzutu nie stanowi samodzielnej i wystarczającej przesłanki usprawiedliwiającej ingerencję w swobodę wypowiedzi.

Europejski Trybunał w Strasburgu stoi na stanowisku, że od dziennikarza nie można wymagać „absolutnej obiektywności”, co wynika ze „względnej niepewności” posiadanych przez nich środków dochodzenia prawdy. Ale prawo nakazuje, aby dziennikarz działał w dobrej wierze i nie zniesławiał innych przy użyciu złośliwych czy obelżywych sformułowań^{32, 33}.

Kryterium oceny, czy dziennikarz wypełnił swe obowiązki i działał odpowiedzialnie jest więc zachowanie profesjonalnej rzetelności. W konsekwencji, jeśli dziennikarz postępuje zgodnie z zasadami etyki zawodowej i w dobrej wierze, na podstawie źródeł, rozmów oraz informacji może dojść do przekonania, że ujawniane fakty były prawdziwe, jest to zasadnicza okoliczność rozstrzygająca o prawnej ocenie jego pracy. Gdy później, np. po odkryciu nowych czy nieznanych faktów, okaże się, że było inaczej, dziennikarz nie może ponieść konsekwencji tylko dlatego, iż treść wcześniejszego materiału nie odpowiada prawdzie. Dziennikarz może się pomylić, nie może jednak kłamać³⁴.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje, że krytyka niewłaściwego postępowania pewnych osób musi mieć cechy rzetelności i powinna być ograniczona rzeczową potrzebą. Jednakże, wówczas gdy spełnione jest kryterium

³¹ Wyrok ETPC z 28 września 1999 r., skarga nr 28114/95, ECHR 1999 – VI.

³² Zob. wyrok ETPC z 29 marca 2001 r., sprawa Thoma przeciwko Luksemburgowi, skarga nr 38432/97, ECHR 2001-III; wyrok z 7 maja 2002 r., sprawa *McVicar przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 46311/99, ECHR 2002-III. Omówione w: I. C. Kamiński, op. cit., s. 304 i s. 216.

³³ M.in. wyrok ETPC z 25 czerwca 1992 r. Thorgeir Thorgeirson przeciwko Islandii, skarga nr 13778/88, A 239; wyrok ETPC z 17 grudnia 2004 r. w sprawie Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, skarga nr 49017/99, ECHR 2004-XI.

³⁴ Wyrok ETPC z 20 maja 1999 r. sprawa *Bladet Tromsø A/S Stensaas przeciwko Norwegii* [w:] I. C. Kamiński, op. cit., s. 241.

rzetelności krytyki, w pewnych przypadkach nie sposób mówić o bezprawności działania autora krytyki. Wysuwanie kryterium prawdy ponad dołożenie szczególnej staranności i rzetelności nie zawsze jest dobrym znakiem i może spowodować powstrzymanie każdej krytyki polityków. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że chodzi tu nie o prawdę “obiektywną”, ale o wskazanie podstawy dla swych zarzutów.

Kryterium dobrej wiary

Przedmiotem dyskusji stać się może również kwestia “dobrej wiary”³⁵ dziennikarza emanującej z dochowania obowiązku szczególnej staranności przy zbieraniu materiałów prasowych.

Należy jednak oddzielić dobrą wiarę w znaczeniu subiektywnym, nie związaną z zasadą szczególnej staranności. Dowód dobrej wiary (w znaczeniu subiektywnym) wystarczyło ustalić, że na podstawie rzetelnej, choć subiektywnej, osobistej oceny rzeczywistości, dziennikarz doszedł do wniosków, które okazały się błędne (tak było pod rządami dawnego k.k. z 1969 r. – art. 179 § 2). Zasada dobrej wiary w przeciwieństwie do dowodu dobrej wiary zawiera w sobie, obok elementu subiektywnego, element obiektywny. Zasadę tą stosuje się wówczas, gdy mimo szczególnej staranności dziennikarza okoliczności sprawy były tego rodzaju, że na podstawie ich analizy przyjęto błędną ocenę rzeczywistości (np. na podstawie konsultacji ze specjalistą). Dziennikarz nie odpowiada, jeżeli udowodni, że uważał zarzut za prawdziwy, a przekonanie to jest usprawiedliwione okolicznościami, w których podjął on takie przeświadczenie. Warunkiem uznania zasady dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) jest ustalenie przez sąd, iż dziennikarz opierał się nie tylko na osobistym przekonaniu interpretacji okoliczności, ale czy wiadomości, które stanowiły treść publikacji, były przed ogłoszeniem dokładnie sprawdzone, czy okoliczności te mogły obiektywnie stanowić podstawę takiej, a nie innej oceny rzeczywistości. Wydaje się jednak, iż można byłoby tego błędu uniknąć (np. powtórna czy rzadko stosowaną naukową konsultację, sprawdzenie

³⁵ Przyjęta aktualnie w doktrynie i orzecznictwie definicja dobrej wiary mówi, że jest to usprawiedliwiona nieznajomość prawdziwego stanu rzeczy, zwykle polegająca na istnieniu jakiegoś stosunku prawnego czy prawa. Na pojęcie „dobrej wiary” składają się zatem trzy elementy: przeświadczenie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego (lub też o ich nieistnieniu), błędność tego przeświadczenia oraz możliwość usprawiedliwienia błędu w danych okolicznościach. Pojęcia „dobrej i złej wiary” nie mają definicji ustawowej o powszechnym znaczeniu. Zob. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, część ogólna, Ossolineum 1985, s. 275–276 i podana tam literatura; zob. również: R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Poznań 1999, s. 141.

zeznań świadków). Zdarza się jednak, że nie ma możliwości uniknięcia błędu dotyczącego oceny stanu faktycznego (tzw. błąd nieodparty)³⁶.

Ocena dobrej lub złej wiary powinna polegać zatem na stworzeniu wzorca odpowiedniego zachowania się w danej sytuacji (zachowanie jakie w identycznej sytuacji osoba rozsądna, sumienna, przezorna, wyposażona we właściwe w danej sytuacji cechy i kwalifikacje powinna podjąć, aby powziąć wiedzę o rzeczywistym stanie prawnym) i porównaniu postępowania ocenianej osoby z tym wzorcem.

Wydaje się, że tutaj dobrą wiarę można połączyć z dołożeniem szczególnej staranności w zbieraniu i publikowaniu materiałów prasowych. Brak tej staranności, wymaganej przez ustawę (art. 12 pr.pras), spowoduje wyłączenie dobrej wiary dziennikarza.

Dla przyznania “dobrej wiary” dziennikarza można przyjąć, by w poczuć odpowiedzialności, wykazał on staranność w zbieraniu materiałów, sprawdzał informacje z kilku niezależnych źródeł oraz unikał pochopnych wniosków. Jednocześnie jedynie błąd niezawiniony, a zatem błąd usprawiedliwiony może uchylić odpowiedzialność naruszającego dobra osobiste, a dziennikarz przyjął prawdziwość twierdzeń na podstawie uzasadnionych okoliczności³⁷. Okoliczności będą uzasadnione, gdy każda przeciętna osoba w danej sytuacji wysnułaby identyczne wnioski co do prawdziwości zarzutów, chociażby po przeprowadzeniu przewodu sądowego okazałyby się nieprawdziwe. Usprawiedliwiony błąd naruszciciela jest kategorią obiektywną.

Interpretacja “zasady dobrej wiary” wśród elementów mających wpływ na wyłączenie odpowiedzialności jest wielce dyskusyjna, tym bardziej, iż wydaje się, że doktryna jak i orzecznictwo odchodzi od dobrej wiary na rzecz prawdziwości faktów. Odmiennie zapatrywanie w kwestii prawdziwości ma Trybunał Europejski. “Nie prawda, lecz dążenie do jej wykrycia, realizowane zgodnie z dziennikarską etyką, ma tu decydujące znaczenie”³⁸.

Dla udowodnienia zatem podmiotowej dobrej wiary nie wystarczy przekonanie o prawdziwości rozpowszechnionych wiadomości było oparte na czysto subiektywnych podstawach, gdyż podstawa ta powinna być oparta na dostatecznych obiektywnych założeniach, a więc takich niespornych faktach, które byłyby zdolne w każdym myślącym i ostrożnym obywatelu wzbudzić przekonanie, że oparta na tych faktach wiadomość była prawdziwą. Nie wystarczy również

³⁶ B. Michalski, *Podstawowe...*, op. cit., s. 115.

³⁷ Standardy prasowe muszą jednak uwzględniać ochronę dóbr osobistych. Dlatego osoba, której dobra zostały naruszone przez podanie w prasie nieprawdy, może domagać się sprostowania lub odpowiedzi (art. 31 pr. pras.).

³⁸ Wyrok ETPC *Bladet Tromsø A/S i Stensaas przeciwko Norwegii*, wyrok z 20 maja 1999 r., skarga nr 21980/93, ECHR 1999-III.

samo powołanie się na autorytet źródła, skąd informacje zostały zaczerpnięte, poleganie bowiem na pewności i wiarygodności źródła zawsze stanowi ryzyko upubliczniającego to dziennikarza. Sprawdzanie wiadomości należy bowiem do podstawowych jego obowiązków.

Trudno mówić o dobrej wierze dziennikarza, czyli o jego przekonaniu, jakoby zarzuty były prawdziwe, gdy publikowany materiał zawiera nieprawdziwe fakty czy też nieścisłe okoliczności. Trybunał w Strasburgu również wymaga, by zarzuty były stawiane w dobrej wierze³⁹. Zła wiara występuje m.in., gdy autor publikacji świadomie rozpowszechnia fałszywe informacje lub publikuje je bez ich uprzedniego sprawdzenia. W złej wierze jest dziennikarz, który miał powody, aby wątpić w prawdziwość przedstawianych faktów oraz możliwość znalezienia dowodów.

Można zatem uznać za zasadne obciążenie dziennikarza obowiązkiem działania zgodnie z zasadami dobrej wiary i należytej staranności. Owa szczególna staranność ma zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej dziennikarza. Brak tej staranności, wymaganej przez ustawę (art. 12 pr.pras), spowoduje wyłączenie dobrej wiary dziennikarza.

Kryterium rzetelności przekazu

Wydaje się, że dziennikarstwo rzetelne to jednocześnie dziennikarstwo zgodne z prawdą. Z “prawdziwością” przekazu powinna być też utożsamiana wiarygodność mediów, co jednak nie jest równoznaczne. Media tak mogą manipulować informacjami prawdziwymi, że mogą stracić wiarygodność.

Wypowiedź dziennikarska musi być rzetelna, dokładna, sumienna. Niekiedy jednak, jeśli ujemne oceny odnoszą się do krytyki artystycznej, ocena racjonalności jest znacznie ograniczona czy wyłączona ze względu na oceny subiektywne i osobiste (np. kwestia piękna⁴⁰).

W doktrynie podkreśla się, że “rzetelny” – to tyle co odpowiedzialny, zgodny z zasadami sztuki, uczciwy, niewprowadzający w błąd, co nie jest bliskoznaczne zwrotowi “zgodny z prawdą”⁴¹. Można przyjąć, że “rzetelność” odnosi

³⁹ Zob. wyrok ETPC *Bladet Tromsø A/S i Stensaas przeciwko Norwegii*, wyrok z 20 maja 1999 r.; wyrok z 7 maja 2002 r., sprawa *McVicar przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 46311/99, ECHR 2002 - III.

⁴⁰ Zob. B. Michalski, *Ochrona praw osobistych a wolność krytyki*, „Jurysta” 1996 r. nr 1, s. 13 i nast.; idem *Podstawowe...*, op. cit., s. 131.

⁴¹ Zob. B. Kordasiewicz: *Jednostka...*, op. cit., s. 45; J. Sobczak, *Prawo prasowe*, Warszawa 2000, s. 461.

się do publikacji odpowiedzialnej, niestosującej niedozwolonych wybiegów, stosującej zasady przyzwoitości w przedstawianiu negatywnych informacji o danej osobie i tylko w sytuacji szczególnie uzasadnionej. Dziennikarz jest również zobowiązany do respektowania zasady równości podmiotów⁴². Media winny starać się o rzetelność informacji, wiarygodność, aby nie stać się ani sędziami, ani obrońcami. Jeżeli dziennikarz zdecydowanie przechyla się na jedną ze stron, wówczas mówimy o tak zwanym dziennikarstwie adwokackim. Z tej pozycji można usprawiedliwić dziennikarstwo, gdy koncentruje się na faktach i stawia na obronę słabszych. Celem poważnego dziennikarstwa jest jego wiarygodność, dzięki właściwemu postępowaniu. Na tę wiarygodność dziennikarze muszą sami sobie zapracować⁴³.

Pojęcie rzetelności zawiera w sobie uczciwość dziennikarza do podjętego tematu, niemanipulowanie odbiorcą. Równie trudna wydaje się interpretacja postulatu dbałości o prawdziwość przekazu. W praktyce dziennikarskiej chodzi głównie o urzeczywistnianie reguł szczególnej staranności zawodowej przy ustalaniu podstawy przedmiotu krytyki oraz o wyeliminowanie manipulacji informacyjnej czy ocennej.

Od przedstawienia rzetelnych, zgodnych z rzeczywistością faktów należy odróżnić komentarz, opinię, jako wypowiedź subiektywną. Wypowiedzi istnieją zatem w dwóch formach. Jedne z nich to wypowiedzi ocenne, czyli rozważania o charakterze subiektywnym na temat postępowania lub działalności osoby poddanej krytyce (komentarz). Drugie to opisowe, sprowadzają się do stwierdzenia faktów. Odnoszą się do sytuacji i zdarzeń, które miały miejsce. Istota między dwoma sytuacjami leży w przedmiocie dowodzenia. Pierwsze nie podlegają sprawdzeniu w kategoriach fałszu i prawdy, drugie natomiast wypowiedzi o faktach muszą być dowodzone⁴⁴. Niemniej komentarz nie może być zniesławiający ani obelżywy⁴⁵. Zdaniem Trybunału Europejskiego sądy wartościujące nie poddają się dowodzeniu, dlatego wymóg prawdy, jest niemożliwy do zrealizowany i narusza konwencyjną wolność słowa⁴⁶.

⁴² Zob. B. Michalski, *Podstawowe...*, op. cit., s. 128.

⁴³ Prasa bulwarowa nie ma tej wiarygodności, jest ona odwrotnie proporcjonalna do wysokości nakładów. Zob. H. Schlapp, *Etos współczesnego dziennikarstwa*, [w:] „Kultura i Prawo”, Lublin 2002, s. 23.

⁴⁴ Zob. szerzej: K. Święcka, *Kryterium prawdziwości wypowiedzi a ochrona dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 4, s. 53 i nast.

⁴⁵ Zob. B. Michalski, *Podstawowe...*, op. cit., s. 83 i nast.; K. Święcka, *Okoliczności...*, op. cit., s. 155 i nast.

⁴⁶ *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 lipca 1950 r.* (Dz. U. 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm.). W art. 10 konwencja gwarantuje wolność wypowiedzi.

To rzetelność wymaga od dziennikarza oddzielenia ustaleń faktycznych od własnej oceny, komentarza czy krytyki. Prawo do swobodnego komentowania może być ograniczone ze względu na unormowania prawne lub etyczne. Istotnym elementem rzetelności zawodowej jest poinformowanie odbiorcy, w sytuacjach wątpliwych, o brakach informacyjnych, o wątpliwościach autora czy nawet niemożności ustalenia prawdy. W praktyce dziennikarskiej nierzadko ustalenie prawdy jest niemożliwe, jednak obowiązek jej poszukiwania nie oznacza uzależnienia publikacji od znalezienia prawdy. Dziennikarz winien ujawnić to i zachować ostrożność w komentarzach i ocenach⁴⁷.

Dokonanie podziału na kwestie ocenne i wartościujące nie zawsze jest jednoznaczne. Przykładem może być jedna ze spraw rozpatrywana przez Trybunał⁴⁸. Postępowanie dotyczyło zniesławienia naczelnika policji przez dziennikarzy w duńskim programie telewizyjnym. Dziennikarze oparli się w swoich przypuszczeniach na zeznaniu świadka, która, jak się później okazało, wymyśliła pewny szczegół, tak, "by wszystko trzymało się razem". Sądy krajowe uznały, iż autorzy programu mieli podstawy sądzić, iż ich twierdzenia są prawdziwe. Ponadto dziennikarzy nie skazano za rozpowszechnianie twierdzeń świadka, ale za oskarżenia sformułowane przez nich samych wobec konkretnych osób. Istnieje zasadnicza różnica między przytaczaniem twierdzeń innych ludzi a wypowiadaniem własnych.

Dziennikarze przekonywali, że zadane przez nich pytania wskazywały na kilka możliwości wyjaśnienia uchybień w sposobie prowadzenia postępowania przez policję. Ostateczny wybór odpowiedzi pozostawiono widzom. Pytań nie można zakwalifikować jako twierdzeń o faktach, które podlegają dowodzeniu. Program był dobrze udokumentowany, twórcy działali w dobrej wierze, opierając się na opisie zdarzeń przedstawionych przez świadka. Władze duńskie podkreśliły, że chociaż zarzuty przybrały formę pytań, to były to twierdzenia o faktach (a nie sąd wartościujący). Sądy zażądały więc dowodu prawdy, którego przedstawienie zwalniałoby od odpowiedzialności.

Trybunał również pytania zadane w programie zakwalifikował jako twierdzenia o faktach (przez swój retoryczny charakter). Dziennikarska wypowiedź nie była przy tym przytoczeniem słów innej osoby, ale sformułowaniem własnych zarzutów. Dodatkowo zarzuty wykraczały poza zwykłą krytykę; polegały na oskarżeniu o poważne przestępstwo.

Zob. m.in. wyrok ETPC z 8 lipca 1986 r. sprawa Lingens przeciwko Austrii, skarga nr 9815/82, A 103; wyrok z 24 lutego 1997 r. sprawa De Haes i Gijssels przeciwko Belgii, skarga nr 19983/92, Reports 1997 – I.

⁴⁷ B. Michalski, *Podstawowe...*, op. cit., s. 84.

⁴⁸ Wyrok ETPC z 17 grudnia 2004 r. w sprawie Pederson i Baadsgaard przeciwko Danii, skarga nr 49017/99, ECHR 2004 – XI.

Ostatecznie Wielka Izba uznała, iż dla stwierdzeń dziennikarzy brakowało dostatecznej podstawy faktycznej. Sprawa nie była jednak jednoznaczna, gdyż zapadła tylko przewagą jednego głosu (stosunkiem głosów 9 do 8). Sędziowie, którzy złożyli zdania odrębne, podkreślili, że werdykt osłabia kontrolną rolę, jaką media pełnią w demokratycznym społeczeństwie w sprawach mających publiczne znaczenie.

Wiele spraw ukazuje, jak trudno niekiedy jest rozstrzygnąć daną wypowiedź: czy ma być to informacja czy opinia (osąd). Trudno kogoś pociągnąć do odpowiedzialności prawnej za przestawienie swojego poglądu. Podstawową zasadą dobrego dziennikarstwa powinno być oddzielenie informacji od komentarza. W wielu sprawach granica ta nie jest jednak wyraźna, a odbiorca nie uzyskuje jasnego przekazu. Wątpliwości te ukazuje również sprawa A. Michnika przeciwko dziennikarzowi co do treści wypowiedzi: „Adam Michnik wielokrotnie powtarzał: ja tyle lat siedziałem w więzieniu, to teraz mam rację”. Według powoda jest to informacja nieprawdziwa. Takie też stanowisko zajęły sądy obu instancji. Innego zdania był pozwany, który uważał, iż zdanie to ma charakter ocenny, stanowiący interpretację, parafrazę oddającą postawę mentalną powoda, którą ten demonstruje od wielu lat⁴⁹.

Jak widać podział wypowiedzi na opisowe i ocenne może też budzić wątpliwości praktyczne. Musimy mieć na uwadze, że czasami kryteria rozróżniające nie do końca są wyraźne i ostre⁵⁰. Trzeba mieć też na względzie, że kryterium prawdziwości zarzutów krytyki czasami zawodzi i nie powinno być ono stosowane w odniesieniu do pewnych rodzajów krytyki, jak krytyka artystyczna.

Pod wpływem orzecznictwa ETPC niektóre państwa dokonują zmian w swoich ustawodawstwach. Przykładem może być gruzińska ustawa o wolności słowa z 24 czerwca 2004. W szczególności ustawa wprowadziła rozróżnienie pomiędzy twierdzeniami o faktach i opiniami, które są chronione w sposób absolutny, tzn. osoba nie może być pociągnięta do cywilnej odpowiedzialności za rozpowszechnianie opinii na jakiś temat. Kolejną innowacyjną zmianą było wprowadzenie możliwości ścigania osoby uprawnionej za ujawnienie tajnych danych, a nie dziennikarza, któremu udało się takie dane pozyskać⁵¹.

⁴⁹ Zob. wyrok S A z dnia 15 października 2008 r., VI Aca 385/08, [w:] *Fakt vs. Opinia*, (red.) A. Bodnar, D. Bychawska-Siniarska, Warszawa 2010. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce w dniu 26 marca 2009 r.

⁵⁰ Zob. B. Kordasiewicz, *Jednostka...*, op.cit., s. 17 i nast.

⁵¹ Na mocy gruzińskiej ustawy z 2004 r. usunięto z gruz. k.k. przepisy dot. odpowiedzialności karnej dziennikarzy za zniesławienie. K. Mekhuzla, *Demokratyczne działania rewolucyjnego rządu Gruzji: czy reformy legislacyjne są wystarczające by zapewnić wolność wyrażania opinii?*, Obserwatorium wolności mediów 2009, nr 5, s. 5.

Problematiczna jest też sytuacja, gdy dziennikarz np. przedrukowuje inne publikacje naruszające prawa osób trzecich. W doktrynie, co do zasady, przyjmuje się, że odpowiedzialności podlega ten, kto zarzut sformułował, jaki i ten kto go powtarza⁵². Sytuacja wcale nie jest taka jednoznaczna, gdy mamy konkretną sprawę⁵³.

W kwestii poruszonego tu zagadnienia odniósł się sąd w Niemczech⁵⁴. Sąd zastanawiał się, czy przytaczając w książce cytaty (z akt prokuratury), dziennikarz naruszył prawo osobiste szefa policji. Czy treść cytatu można przypisać autorowi książki? W sprawie tej uznano, iż dziennikarz aby nie odpowiadać za taką wypowiedź, musi dać do zrozumienia, że nie wypowiada się co do słuszności cytowanej wypowiedzi. W tym przypadku sąd uznał, iż dziennikarz podsuwał czytelnikowi myśl, że istniały naganne związki policji, w tym i powoda, ze środowiskiem prostytutek i stręczycieli. Zdaniem sądu w tej sytuacji autor publikacji ponosi odpowiedzialność osobiście za naruszenie prawa osobistego.

Przykładem może być również sprawa rozpatrywana przez Trybunał Europejski w Strasburgu. Postępowanie dotyczyło publikacji przez gazetę norweską fragmentów opracowanego przez inspektora Ministra Rybołówstwa raportu opisującego przypadki naruszeń przez poławiaczy fok regulacji normujących zasady polowań. Jako że zarzuty okazały się bezpodstawne, sądy norweskie zobowiązały gazetę do zapłaty odszkodowania na rzecz pokrzywdzonych. Sąd w Strasburgu zajął w tej sprawie odmienne stanowisko. Uznał, iż prasa może opierać się na raportach publicznych bez potrzeby sprawdzania ich wiarygodności, pod warunkiem że zabiera głos w debacie poświęconej ważnym sprawom publicznym⁵⁵. Trybunał wyraźnie oddziela wypowiedzi, które przytaczają słowa innych osób, od formułowania własnych zarzutów. Zdaniem tego sądu dziennikarze nie powinni odpowiadać za cytowanie zarzutów zawartych w cudzych publikacjach prasowych. Należy mieć jednak na uwadze, czy autorowi zależało na wywołaniu dyskusji o ważnym problemie poruszającym opinię publiczną⁵⁶.

⁵² M. Chiarolla, *La diffamazione a mezzo stampa. Analisi critica della normativa tra diritto di cronaca, diffamazione, privacy*, Trento 2004, s. 43; Z. Zaremba: *Kontratyp relacji prasowej w prawie polskim*, „Palestra” 2005, nr 11–12, s. 13. W orzecnictwie polskim zob. m.in. wyrok SN z 11 X 2001 r., II CKN 559/99, OSN 2002, nr 6, poz. 82.

⁵³ Zob. K. Świącka, *Krytyka prasowa a prawo relacjonowania informacji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” z dnia 2011, nr 11, s. 27 i nast.

⁵⁴ BGH wyrok, 30 I 1996, VI ZR 386/94, NJW 1996, s. 1131. Omówione w: K. Świącka, *Okoliczności wyłączające...*, op. cit., s. 180 i nast.

⁵⁵ ETPC wyrok z dnia 20 V 1999 r., sprawa Bladat Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii, skarga nr 21980/93, ECHR 1999-III.

⁵⁶ Zob. wyrok ETPC z 25 czerwca 1992 r. Thorgeir Thorgeirson przeciwko Islandii.

Uczciwość wykorzystania uzyskanych wiadomości wyłącza także manipulowanie materiałem w celu zasugerowania odbiorcy niezgodnego z rzeczywistością stanu rzeczy (wyłączając satyrę). Komisja Etyki TVP w jednej ze spraw stwierdziła, że do błędów warsztatowych należy zaliczyć sytuację, w której wersję emisji relacji o ważnych wydarzeniach opracowuje, według dyspozycji redaktora wydania, dziennikarz, który nie był na miejscu i posługuje się materiałem filmowym zrealizowanym przez stażystkę. Przygotowany materiał nie miał czytelnego tematu, mieszał informację z publicystyką, wprowadzał opinie publiczną w błąd⁵⁷.

Szczególne staranność, rzetelność, której wymaga się od dziennikarza, to coś więcej niż wierne przedstawienie informacji, które uzyskał przy zbieraniu materiału prasowego. To na dziennikarzu spoczywa odpowiedzialność za konsekwencje podanych publicznie informacji i powinien te informacje nie tylko sprawdzić, ale podjąć decyzję co do celowości ich upublicznienia.

Wnioski

Niniejsze konstatacje pozwalają zauważyć, iż w doktrynie zdobywa sobie uznanie pogląd, zgodnie z którym do sfery bezprawności należy zaliczyć zachowania się sprzeczne z zasadami uważnego postępowania – niedołożenie należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Główne cechy staranności dziennikarskiej, to m.in.: poszukiwanie prawdy, potwierdzanie prawdziwości zebranego materiału z kilku źródeł, realizacja rzetelności w postaci oddzielenia stanu faktycznego od komentarza, kontradyktoryjność – czyli dopuszczenie do konfrontacji różnych wypowiedzi czy źródeł dokumentalnych, nie naruszanie chronionych prawem interesów, szczególnie dóbr osobistych.

dii, skarga nr 13778/88, A 239; wyrok ETPC z 17 grudnia 2004 r. w sprawie Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, skarga nr 49017/99, ECHR 2004-XI; wyrok ETPC z 29 marca 2001, Thoma przeciwko Luksemburgowi; skarga nr 38432/97, ECHR 2001-III.

W sytuacji powtarzania zarzutu przez kolejnego dziennikarza, odpowiedzialność, co do zasady, ponosi autor pierwotnej publikacji, jak i dziennikarz. dokonujący np. przedruku. Od tej zasady można zauważyć wyjątek: tak zwane prawo relacjonowania wiadomości przez prasę. Odnosi się to tylko do osób publicznych. Zob. K. Świącka, *Krytyka prasowa a prawo relacjonowania informacji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2011, nr 11, s. 26 i nast.

⁵⁷ Orzeczenie Komisji dotyczyło zarzutu Naczelnej Komisji Adwokackiej, że materiał emitowany w „Wiadomościach”, „wprowadził opinię w błąd”, a reporter przygotowujący materiał najprawdopodobniej w ogóle nie zapoznał się z przebiegiem Zjazdu. Zdaniem Komisji autor i wydawca materiału prasowego naruszyli standardy etyczne (Orzeczenie Komisji Etyki TVP SA z 8 marca 2004 r., KE/48/150/2004).

Zaniedbanie obowiązku należytej staranności i rzetelności zawodowej stanowić może podstawę do odpowiedzialności zawodowej lub cywilnej (a także karnej). Wprowadzenie tego wymogu, wypływającego z dziennikarskiego obowiązku poszukiwania prawdy, uzasadnione jest ochroną przedmiotu o szczególnym znaczeniu, jakim niewątpliwie są dobra osobiste.

Wypada jeszcze raz podkreślić, że prawdziwość przedstawionych faktów nie jest jedyną przesłanką wyłączającą bezprawność publikacji prasowej, w wyniku której doszło do naruszenia dóbr osobistych. Dodatkowo musi być spełniony np. warunek celu publikacji, mający na uwadze obowiązki informacyjne prasy wobec społeczeństwa (użyteczność społeczna informacji), rzetelność, zgodność z zasadami współżycia społecznego (przesłanki z dozwolonej krytyki prasowej z art. 41 pr.pras.) czy przesłanki wymagane z art. 14 ust. 6 pr.pras. w sytuacji wkroczenia w sferę prywatności, czy art. 81 pr.aut. dotyczący wizerunku.

Poza niniejszymi rozważaniami była kwestia sympatyzowania dziennikarzy z opcjami politycznymi. Jednak wyraźnie trzeba podkreślić, że również upolitycznienie mediów wpływa w znacznym stopniu na rzetelność dziennikarską⁵⁸. Aby obiektywizm i pluralizm był w mediach zachowany, winno się zlecać realizację programu dziennikarzom sympatyzującym z różnymi opcjami politycznymi. Idealnie by było, gdyby nie było widać żadnych sympatii politycznych. Jednak, jak potwierdzają sami zainteresowani, jest to ideał nie do spełnienia⁵⁹.

Ciągłej krytyce poddawane są media publiczne. Zapomina się (czy wręcz wypiera) o służebnej roli "misji publicznej". Tymczasem media publiczne, chcąc uzyskać jak największą oglądalność, coraz częściej zachowują się jak media komercyjne. W coraz większym stopniu jest pogoń za sensacją i ekspozycja "ostrego newsa". Powoduje to wiele negatywnych skutków, zarówno w samym społeczeństwie, jak i u dziennikarzy. U tych ostatnich zanika wrażliwość i poczucie odpowiedzialności za skutki swych przekazów, chcąc szokować, nie zastanawiają się nad korzyściami społecznymi danej informacji.

⁵⁸ Zob. szerzej: K. Święcka, J. S. Święcki, Wpływ partii politycznych na media, „Prawo Administracja Kościół”, Lublin 2006, nr 1–2, s. 163 i nast.

⁵⁹ Zob. M. Kowalczyk, Rok Lisa, „Press” 2009, nr 1, s. 48.

PRINCIPLE OF PROFESSIONAL RELIABILITY OF JOURNALISM AND UNLAWFULNESS

Despite a difference in opinions held by the jurisdiction and the doctrine, the criterion of special care and reliability should be recognized as one of the circumstances resulting in finding a journalist's activity lawful or unlawful.

We could support the opinion according to which failure to maintain special care belongs to the sphere of unlawfulness (not guilt) since a valid legal system obliges a journalist to act with particularly special care. It is of most importance to create some rules of conduct, objective criteria, and more or less precise model of a journalist's profession. By far a point of reference is necessary which would serve as a comparative scale for those accused of violation so that they could be formally charged. An action will be found blameworthy if a required level of care has not been maintained. If a journalist observed the rules of special care while collecting, verifying and publishing information, even though their conduct violated personal interests of a person described in the publication, such conduct will not be considered unlawful. A model of careful and diligent action is formulated by legal provisions, decorum or deontological principles.

Journalists are required to be better prepared for their duties, which include not only proving subjective circumstances but also showing objective elements according to which someone's behavior was consistent with the state of special knowledge and life experience. Such a person is obliged to constantly broaden their knowledge and professional skills.

Journalists are obliged to perform all possible actions requiring specialist professional qualifications connected with seeking the truth reliably and conscientiously, with due criticism and care of details. Journalists may not disseminate false, unreliable or unverified information; otherwise their actions will be considered unlawful. A duty of reliability means the obligation to seek for the truth and rational argumentation while making a negative evaluation.

The above actions generally refer to the factual and legal state as well as the form of working. Remissness of due care and professional reliability may constitute the grounds for professional or civil liability (including criminal liability). The introduction of this requirement, which results from a journalist duty to seek for the truth, is justified by the protection of the object of special importance, which personal interests undeniably are.

The obligation to maintain special care generally takes effect in truthfulness of presented facts. If the news appeared to be false, there is a possibility of applying a circumstance excluding liability if a journalist proved that in that case he had verified the authenticity of the news which was published. Thus liability

is avoided and the proof of the news' authenticity is replaced by the duty of its thorough verification, i.e. maintenance of the rule of special care.

The resolution of the Supreme Court of 18th February 2005, which was criticized by the doctrine, abandoned a theory according to which an "objectively untrue" statement is unlawful. Nevertheless, this attitude is in line with the European Court of Human Rights' way of thinking.

Maintenance of special care and reliability while collecting and using press materials by journalists (Art. 12 par. 1 of the media law) excludes the feature of unlawfulness of a journalist action.

Moreover, it should be noticed that proving that charges are right is not always a necessary and independent prerequisite to exclude liability of a person violating personal interests (e.g. in the sphere of privacy).